

SŁAWOMIR AUGUSIEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Bitwa pod Fehrbellinem 28 czerwca 1675 roku w świetle aktualnego stanu badań

W pruskiej i niemieckiej tradycji historycznej bitwa pod Fehrbellinem urosła do rangi symbolu początku militarnej potęgi państwa Hohenzollernów<sup>1</sup>. O ile batalia warszawska (28-30 VII 1656 r.) określona została jako „kolebka pruskiej siły i pruskich zwycięstw”<sup>2</sup>, to Fehrbellin jako pierwsze samodzielne zwycięstwo brandenburskie odniesione nad silniejszą liczebnie i posiadającą wciąż znacznie wyższą renomę armią szwedzką, obrósł legendą, a elektorowi Fryderykowi Wilhelmu zapewnił przydomek „Wielkiego Elektora”<sup>3</sup>. Brakuje jednak nowej, opartej na szerokiej bazie źródłowej, naukowej monografii poświęconej temu wydarzeniu, choć nie brakuje pryczyneków, najczęściej już przestarzałych, wydawanych często z okazji kolejnych rocznic. W polskiej literaturze historycznej bitwa pod Fehrbellinem praktycznie nie funkcjonuje. Celem tego artykułu jest przedstawienie obrazu starcia z 28 czerwca 1675 r., stworzonego przez historiografię niemiecką<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> F. Bauer, *Fehrbellin 1675 – Brandenburg-Preußens Aufstieg zur Großmacht*, Potsdam 1998.

<sup>2</sup> A. Riese, *Die dreitägige Schlacht bei Warschau 28., 29. und 30. Juli 1656. Die Wiege preussischer Kraft und preussischer Siege*, Breslau 1870.

<sup>3</sup> *Handbuch der preussischen Geschichte*, Bd. I, *Das 17. und 18. Jahrhundert und Große Themen der Geschichte Preußens*, hrsg. W. Neugebauer, Berlin 2009, s. 224.

<sup>4</sup> *Tagebuch Dietrich Sigismund's von Buch aus den Jahren 1674 bis 1683*, hrsg. G. Kessel, Bd. I, Jena und Leipzig 1865, s. 111-134; G. Sello, *Fehrbellin*, *Deutsche Zeitschrift für Geschichtswissenschaft*, hrsg. L. Quidde, Bd. VII, Freiburg 1892, s. 282-318; F. J. A. Schneidawind, *Der Überfall von Rathenow und die Schlacht bei Fehrbellin durch den Großen Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, Neuhaldensleben und Gardelegen

Zagrożenie Niderlandów przez Francję na początku lat siedemdziesiątych XVII w. spowodowało zmianę dotychczasowej polityki przymierzy Fryderyka Wilhelma. Zawierając w 1672 r. sojusz z Holandią skierowany przeciw Francji, w 1674 r. poszerzony o cesarza, Danię, Hiszpanię i większość książąt niemieckich, Fryderyk Wilhelm zmuszony był zwrócić również wysiłek militarny Brandenburgii na obronę zagrożonych posiadłości nadreńskich: Kleve, Mark i Ravensberg<sup>5</sup>.

Niepowodzenia pierwszej wojny z Francją (1672-1673) i utrata twierdz w Kleve udowodniły, że armia, powiększona w 1672 r., okazała się niewystarczająca do walki z wojskami Ludwika XIV<sup>6</sup>. W wyniku podjętych werbunków została rozbudowana i nową kampanię nad Renem w sierpniu 1674 r. Fryderyk Wilhelm rozpoczynał, stojąc na czele około 17 tys. żołnierzy, w tym 6300 rajtarów, 1300 dragonów i 9400 piechoty, licząc łącznie z oficerami, podoficerami i personelem. W skład armii wchodziły<sup>7</sup>:

---

1841; A. Straka, *Schlacht bei Fehrbellin 18. Juni 1675*, Fehrbellin 1987, F. Stuhr, *Die Schlacht von Fehrbellin. Aus den Quellen dargestellt von dem...*, AAFGpS, Bd. III, H. 1, Berlin 1831; K. Kletke, *Die Schweden in der Mark Brandenburg*, ZfPG, Jhrg. 3, 1866, s. 628-646; K. Schottmüller, *Fehrbellin*, Berlin 1875; H. Gansauge, *Veranlassung und Geschichte des Krieges in der Mark Brandenburg im Jahre 1675*, Berlin 1834, s. 26-80; O. A. J. Kaehler, *Der Grosze Kurfürst. Ein geschichtlicher Versuch zur Gedächtnissfeier des Tages von Fehrbellin*, Berlin 1875, A. Witzleben, P. Hassel, *Fehrbellin 18 VI 1875 zum 200 Jährigen Gedenktage*, Berlin 1875, s. 154-212; E. Frauenholz, *Deutsche Kriegsgeschichte*, Leipzig 1942, s. 112-113; C. Jany, *Geschichte der preussischen Armee vom 15 Jahrhundert bis 1914*, Bd. I, Osnabrück 1967, s. 237-243. Obszerny wykaz literatury dotyczącej wojen Brandenburgii z Francją i Szwecją oraz bitwy pod Fehrbellinem zob.: G. Gieraths, *Die Kampfhandlungen der brandenburgisch-preussischen Armee*, Veröffentlichungen der Historischen Kommission zu Berlin, Bd. VIII, Quellenwercke, Bd. III, Berlin 1964, s. 622-623.

<sup>5</sup> K. E. Ross, *Die Politik des Großen Kurfürsten während des Krieges gegen Frankreich 1672-1675 mit besonderer Berücksichtigung des Separatfriedens von Vossen vom 6 Juni 1673 und des Zuges nach Elsass im Herbst 1674*, Königsberg 1903; E. Opgenoorth, *Friedrich Wilhelm. Der Grosze Kurfürst von Brandenburg. Eine politische Biographie*, Bd. II, Göttingen 1971, s. 123-145.

<sup>6</sup> H. Peter, *Der Krieg des Großen Kurfürsten Krieges gegen Frankreich 1672-1675*, Halle 1870.

<sup>7</sup> Dane dotyczące składu i liczebności wojska brandenburskiego tu i w następnych miejscach przytaczam na podstawie: G. A. Mülverstedt, *Die brandenburgische Kriegsmacht unter dem Grossen Kurfürsten*, Magdeburg 1888, passim; O. O. Osten-Sacken und von Rhein, *Preussens Heer von seinen Anfängen bis zur Gegenwart...*, Berlin 1911-1914, s. 73-77; C. Jany, *Die Dessauer Stammliste von 1729*, UBFGPH, Bd. II, H. 8, Berlin 1905,

- rajtaria: połączone kompanie trabantów z kompanią „gwardii pruskiej” pułkownika Dietricha von Ragotzki (Ragutzki); 8 regimentów po 6 kompanii: gwardii, kurprinza Karola Emila (jako najmłodszego, dziewiętnastoletniego generała-majora w armii), księcia Fryderyka Hohenzollerna, marszałka Georga von Derfflingera, marszałka Johanna Georga księcia Anhalt-Dessau (namiestnika Marchii), generała-lejtnanta Joachima Ernsta von Görtzke, pułkownika Bernda Joachima von Mörner, generała majora Marcusa von der Lütke (w tym regimenty z Prus Mörner, Kurprinz, Görtzke); regimenty generała Friedricha ks. Hessen- Homburg, 4 kompanie i pułkownika Detleva von Brochdorff, 3 kompanie, uzupełnione werbunkami w Brandenburgii; skwadron namiestnika Prus Ernsta Bogusława ks. von Croy pod komendą pułkownika Wilhelma Fridericha von Hülssen, 2 kompanie (potem doszła 3 podpułkownika Wilhelma Adama von Mörner, utworzona w Marchii);

- dragoni: regiment Derfflingera 6 kompanii i nowo utworzony regiment pułkownika Wolffa Friedricha von Bomsdorff oraz kompania gwardii podpułkownika Joachima Ernsta von Grumbkow;

- piechota: 6 regimentów po 8 kompanii: gwardii, kurprinza, Derfflingera (nowo utworzony z garnizonów brandenburskich i pomorskich), generała-lejtnanta Christiana Alberta zu Dohny, Joachima Rüdiger von der Goltza i generała majora Adolfa von Götzen; z regimentów generała lejtnanta Augusta ks. Holstein-Plön (z Magdeburga) i pułkownika Johanna von Fargell, dołączyło do armii po 5 kompanii, pozostałe w Westfalii; regimenty pułkownika Friedricha von Dönhoff i pułkownika Heino Heinricha von Flemming z Prus po 4 kompanie.

Artyleria polowa składała się z: 2 dział dwunastofuntowych, 2 ośmionastofuntowych, 36 sześć-, cztero- i trzyfuntowych, poza tym 2 moździerzy, razem 42 działa, ale tylko kilka ciężkich.

Po kampanii w Alzacji i przegranej bitwie pod Türckheim (5 stycznia 1675 r.) główne siły brandenburskie zostały rozłożone na leżach zimowych we Frankonii, na obu brzegach Menu, głównie w Bambergu, Würzburgu i Norymberdze. Kwatera główna Fryderyka Wilhelma znaj-

---

*passim*; C. Jany, *Die alte Armee von 1655 bis 1740: (Formation und Stärke)*, UBFGPH, Bd. II, Heft 7, Berlin 1905, s. 11-14, 39-41, 48-49, 82-86; C. Jany, *Geschichte der preussischen Armee*, s. 223-226.

dowała się w Schweinfurcie. Przeprowadzono nowe zaciągi, uzupełniając stan jednostek do etatowych 100 żołnierzy w kompanii.

Polityka sprzymierzonej z Francją Szwecji zmierzała w tym czasie do powstrzymania elektora od udzielenia pomocy wojskowej zagrożonym przez Ludwika XIV Niderlandom. Przez zagrożenie atakiem szwedzkim z Pomorza Przedniego (Vorpommern) i Bremy Francja miała nadzieję powstrzymać Brandenburgię przed włączeniem się do wojny nad Renem. Sztokholm niechętnie jednak widział się w takiej roli i z zadowoleniem przyjął pokój w Vossem (6 czerwca 1673 r.). Szwedzi chętnie przyjmowali francuskie subsydia, szukali jednak możliwości uchylenia się od militarnego uczestnictwa w wojnie. Nie obiecywały one im żadnych korzyści, natomiast, zwłaszcza w przypadku przedłużania napięć w stosunkach z Danią, mogły przynieść straty w Rzeszy. Szwedzi starali się więc powstrzymać Fryderyka Wilhelma od wojny i udało im się doprowadzić 11 grudnia 1673 r. do odnowienia układu pokojowego. Ale kiedy elektor przystąpił do wojny w 1674 r., poseł francuski w Sztokholmie skłonił najpierw Szwedów obietnicami podwyższenia subsydiów do wzmocnienia stacjonującej na Pomorzu armii do 22 tys. żołnierzy, a potem, opóźniając wypłatę obiecanych pieniędzy, postawił ich w kłopotliwej sytuacji i zmusił do wysłania wojska na tereny brandenburskie. Pod koniec grudnia 1674 r. 13-tysięczny korpus szwedzki pod dowództwem marszałka Karla Gustava Wrangla wkroczyła do Uckermark (Marchii Wkrzańskiej), początkowo nie podejmując żadnych działań militarnych, zajmując tylko kwatery i wymuszając kontrybucje na ludności.

Namiestnik Marchii książę Johann Georg von Anhalt-Desau<sup>8</sup> miał w chwili ataku do dyspozycji niewielkie siły, liczące około 3 tys. żołnierzy. Po przeprowadzonych wiosną werbunkach udało mu się je powiększyć do niespełna 5 tys., na które składały się uzupełnione przez nowe werbunki do służby polowej garnizony, Berlina 6 kompanii (w tym 4 kompanie gwardii pod podpułkownikiem Ernstem Gottliebem von Börstell), Kostrzynia, Driesen i Löchnitz 8 kompanii (regiment generała-lejtnanta Christiana Alberta zu Dohny), Spandau 3 kompanie (w tym nowa puł-

---

<sup>8</sup> Johann Georg II., *Fürst von Anhalt-Dessau*, ADB, Bd. XIV, Leipzig 1881, s. 116-117; K. W. von Schöning, *Die Generale der Chur-Brandenburgischen und Königlich Preussischen Armee von 1640-1840*, Berlin 1840, s. 6.

kownika Isaaka du Plessis), Peitz 2 kompanie, Oderberg i Frankfurtu po 1 kompanii i Kołobrzegu 5 kompanii z regimentu pułkownika Bogusława von Schwerin oraz 5 kompanii rajtarii (po 2 świeżo sformowane, należące do regimentów pułkownika Detleva von Brockdorff i generała Friedricha ks. Hessen-Homburg, oraz jednej podpułkownika Wilhelma Adama von Mörner z regimentu Croy). Poza tym z Klivii przybyły regimenty: pieszy pułkownika Johanna von Fargell i rajtarski pułkownika Franckenberga. Skwadron ks. Augusta Holstein-Plön (6 kompanii, ponad 1100 żołnierzy) został przerzucony z Westfalii do Magdeburga. Ponadto do Magdeburga i Altmark skierowano skwadron piechoty podpułkownika Georga Adolfa von Mircander, a do Frankfurtu i Krosna Odrzańskiego (Crossen) skwadron piechoty podpułkownika Johanna Christoffa von Heldorff, obydwa formowane od stycznia 1675 r. w Księstwie Halberstadt i liczące po 500 żołnierzy w 4 kompaniach. Pod koniec grudnia 1674 r. do Marchii wróciła także gwardia dragonii pod podpułkownikiem Joachimem Ernestem von Grumbkow, wzmocniona z 2 do 4 kompanii (400 żołnierzy). Poza tym zwołano pospolite ruszenie (Allgemeine Auffgebot), oraz zmobilizowano jednostki obrony krajowej, jednak ich wartość bojowa była niewielka.

Elektor natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wkroczeniu Szwedów na terytorium Brandenburgii zdecydował się pospieszyć księciu Anhalt z pomocą. Wymarsz opóźniła konieczność uzupełnień w armii oraz podjęta akcja dyplomatyczna, mająca na celu pozyskanie pomocy wojskowej. Zabiegi w innych krajach Rzeszy nie przynosiły jednak pożądanych rezultatów, nawet gdy odparcie najazdu szwedzkiego przedstawiano jako leżący w interesie ogólnoniemieckim. Powstrzymywały się początkowo przed aktywnym wsparciem elektora Holandia oraz Dania, dopiero w obliczu zagrożenia wystąpieniem elektora z koalicji, a nawet przejściem do przymierza z Francją, skłoniło wiosną obydwa państwa do złożenia deklaracji o przystąpieniu do wojny, ale dopiero w połowie lipca.

Ogólnie wiosną 1675 r. na siły elektora składały:

- oddziały zgromadzone nad Menem pod jego osobistymi rozkazami, 17 tys. żołnierzy;
- oddziały w Marchii, które po połączeniu z pospolitym ruszeniem kraju i z regimentami przybyłymi z Klivii, Halberstadt i Westfalii mogły liczyć od 12 do 14 tys. żołnierzy;
- oddziały nad Renem pod gen. Alexandrem von Spaen ok. 4 tys.;

- na Pomorzu i w Prusach, po przyłączeniu korpusu posiłkowego z Polski (ok. 700), 4 tys.

Razem było to 37 do 39 tys. żołnierzy, z tego w oddziałach połowych 29-31 tys., jednak do walki przydatnych najwyżej 19 tys.

Na początku lutego 1675 r. wojska szwedzkie przeszły z Uckermark na wschodni brzeg Odry i zajęły Pomorze Tylne (Hinterpommern) i Nową Marchię (Neumark). Nie napotkali tu żadnego oporu, ponieważ poza garnizonem w Kołobrzegu nie znajdowały się na tym terenie żadne oddziały brandenburskie. Do maja Wrangel ograniczał się do wybierania kontrybucji, jednak naciski ze strony Francji i postawa Fryderyka Wilhelma wyraźnie zamierzającego rozstrzygnąć konflikt w drodze militarnej, wpłynęły na rozpoczęcie z początkiem tego miesiąca działań wojennych. 11 tys. żołnierzy, w tym 5 tys. rajtarów, przepравиło się na lewy brzeg Odry, zajmując Löcknitz, a następnie skierowały się na zachód ku Łabie, z zamiarem nawiązania połączeń z oddziałami hanowerskimi i stojącymi w okolicy Bremy szwedzkimi.

Brandenburgczycy starali się przede wszystkim zabezpieczyć Berlin i Cölln. Komendant miasta podpułkownik Börstel gorączkowo opatrywał fortyfikacje, natomiast świeżo przybyły na służbę brandenburską z Moguncji generał-major Andreas von Sommerfeldt, z 600 piechoty, 400 dragonami Grumbkowa, 600 własnymi rajtarami i 6 działami, obsadził przejścia przez rzekę Rhin, stanowiącą północną granicę Havellandu (na północny zachód od Berlina), na przestrzeni od Oranienburga przez Fehrbellin, Kremmem do Havelbergu.

Obrona na Rhin została przez Szwedów przerwana bez trudu 1 czerwca. Sommerfeldt wycofał się na Spandau. W połowie miesiąca Szwedzi rozciągnęli się na linii dolnej Haweli (Havel), na wschodnim brzegu rzeki. Główne siły szwedzkie pod generałem-lejtnantem Wolmarem (Waldemarem) Wranglem, młodszym bratem marszałka, znajdowały się pod miastami Brandenburg i Pritzerbe, dalej na północ pod Rathenow usytuowany był regiment dragonii (600 żołnierzy) pułkownika Bernda Christiana Wangelina (niektóre przekazy podają, że początkowo było to jedynie 100 dragonów, a Wangelin został skierowany pod Rathenow 24 czerwca, kiedy zbliżały się wojska elektorskie). Silna grupa, dowodzona przez samego Wrangla budowała most przez Łabę przy ujściu Haweli, w okolicy Havelbergu.

Trudne położenie Marchii przyspieszyło wymarsz głównych sił Fryderyka Wilhelma znad Menu. 26 maja 1675 r. Brandenburczycy wyruszyli w trzech kolumnach, kierując się na Magdeburg. Rajtaria pod komendą generała Friedricha ks. Hessen-Homburg szła przez Gotha, ubezpieczając główną kolumnę od północy przed atakiem wojsk hanowerskich. Piechota, artyleria i niewielka część jazdy kierowała się na Erfurt. Główne siły, prowadzone przez samego Fryderyka Wilhelma, podeszły 20 czerwca do Stassfurtu, to jest dzień marszu od Magdeburga. Wkrótce podjazdy brandenburskie pojmały kilku jeńców szwedzkich, którzy 21 czerwca przekazali elektorowi, znajdującemu się już w Magdeburgu, pewne informacje o pozycjach szwedzkich.

Przy boku Fryderyka Wilhelma znajdowali się podczas tej kampanii najwyżsi dowódcy brandenburscy: generał Friedrich ks. Hessen-Homburg<sup>9</sup>, generał major Marcus von der Lütke<sup>10</sup>, generał major Adolf von Götzen<sup>11</sup>, marszałek Johann Georg ks. Anhalt-Dessau oraz najbardziej doświadczony i mający największy wpływ na decyzje elektora oraz przebieg działań marszałek Georg von Derfflinger<sup>12</sup>. Do armii brandenburskiej wstąpił w 1654 r., mając już za sobą ponad dwudziestoletnie doświadczenie wyniesione ze służby cesarskiej i szwedzkiej. Walczył pod Warszawą w 1656 r., był rzeczywistym dowódcą armii brandenburskiej podczas walk w Alzacji w 1674 r. To jego głos miał decydujące znaczenie przy planowaniu działań przeciw Szwedom w Havelland na naradzie wojennej, która odbyła się 22 czerwca w Magdeburgu.

Postanowiono, działając przez zaskoczenie, szybkim uderzeniem grupy jazdy przerwać linię szwedzką na Haweli, w najsłabiej bronionym punkcie pod Rathenow, zagrażając jednocześnie połączeniom głównych zgrupowań szwedzkich pod Brandenburgiem i Havelbergiem. Brandenburczycy 23 czerwca rankiem wyruszyli z Magdeburga na Burg

---

<sup>9</sup> *Biographisches Lexicon aller Helden und Militairpersonen, welche sich in preußischen Diensten berühmt gemacht haben*, Bd. II, Berlin 1788-1791, s. 146.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 449.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>12</sup> W. Unger, *Feldmarschall Derfflinger. Dem Dragoner-Regiment Freiherr von Derfflinger*, BMW, 1896, H. 7 i 8, s. 1 i nn.; *Derfflinger, Georg Freiherr von*, ADB, Bd. V, Leipzig 1877, s. 60-63; G. U. Herrmann, *Georg Freiherr von Derfflinger*, Berlin 1997; K. Priesdorff, *Soldatisches Führertum*. Hamburg [1937], Bd. I, s. 9-12.

i Genthin, biorąc przede wszystkim kawalerię i dragonię, oraz tylko niewielką grupę (1200-1300 żołnierzy) najlepszej piechoty, wybranej ze wszystkich regimentów. Piechurzy potrzebowali poza tym wypoczynku po długim, forsownym marszu (ok. 300 kilometrów w ok. 25 dni), odbywanym przy złej pogodzie.

W skład grupy wchodziły następujące jednostki:

- rajtaria:
  - skwadron trabantów przybocznych;
  - regiment gwardii elektorskiej – 3 skwadrony;
  - regiment kurprinza Karola Emila – 3 skwadrony;
  - regiment księcia Fryderyka – 3 skwadrony;
  - regiment marszałka Georga von Derfflinger – 3 skwadrony;
  - regiment marszałka Johanna Georga księcia Anhalt-Dessau – 3 skwadrony;
  - regiment generała Friedricha ks. Hessen-Homburg – 2 skwadrony;
  - regiment generała-lejtnanta Joachima Ernsta von Görtzke – 3 skwadrony;
  - regiment generała majora Marcusa von der Lütke – 3 skwadrony,
  - regiment pułkownika Bernda Joachima von Mörner – 3 skwadrony;
  - regimenty pułkownika Detleva von Brockdorff i ks. Bogusława von Croy – 3 skwadrony;razem w 30 skwadronach 4300 koni (wg innych danych 5000);
- dragonia:
  - regiment marszałka Georga von Derfflinger;
  - regiment podpułkownika Joachima Ernsta von Grumbkow;
  - regiment pułkownika Wolffa Friedricha von Bomsdorff;razem 1600 koni (wg innych danych bez Grumbkowa, tylko 600 dragonów).

Do tego dochodziła artyleria z 10 (?) działami regimentowymi (trzyfuntowymi), dwoma dwunastofuntowymi i dwiema haubicami. Ponadto prowadzono ok. 120 wozów taborowych, załadowanych łodziami i pontonami, które miały być użyte do przepraw, a które wykorzystano również dla przyspieszenia marszu, do transportu piechoty.

W Genthin otrzymano informacje o wzmocnieniu przez Szwedów obrony pod Rathenow. Zaniepokojony Fryderyk Wilhelm, obawiając się, że stracił element zaskoczenia, gdyż przeciwnik mógł zorientować się



w jego zamiarach, rozesał podjazdy pod Brandenburg i Rathenow, te jednak przyniosły uspokajające wieści. 25 czerwca o drugiej nad ranem grupa złożona z dragonii i piechoty, pod komendą Derfflingera podeszła pod Rathenow. Koryto Haveli utworzyło w tym miejscu meander, rozdzielając się na dwie części niemal równoległe. Dragoni i 800 piechoty, dowodzeni przez generała Adolfa von Götzen i pułkownika Friedricha von Dönhoff, rozbili szwedzkie straże na lewej, zachodniej odnodze i opanowali znajdujący się tam most. Przy próbie opanowania drugiego, na wschodniej odnodze, natknęli się jednak na silny ogień przeciwnika. Opór Szwedów został przełamany, gdy od południa nastąpiło niespodziewane uderzenie 400 piechoty brandenburskiej pod komendą generała adiutanta Canovsky'ego i podpułkownika Kanne, która przeprawiła się łodziami w górnym odcinku Haveli. Starty Brandenburczyków nie były duże. Zginął dowodzący regimentem dragonii Derfflingera podpułkownik von Uckermann (potem regimentem dowodził kapitan von Kottwitz).

Opanowanie Rathenow pokrzyżowało plany Wolmara (Waldemara) Wrangla, który rankiem 25 czerwca na czele głównych sił szwedzkich opuszczał Brandenburg, chcąc połączyć się ze zgrupowaniem marszałka pod Havelberg. Havelland stanowi bardzo trudny teren operacyjny. Gęsta sieć rzek i znajdujące się między nimi mokradła utrudniały możliwości manewru i zmuszały do wykorzystywania naturalnych dróg przemarszu. Jedną z nich, prowadzącą wzdłuż biegu Haveli, z mostami pod Rathenow, przecięli właśnie Brandenburczycy, zajmując miasto. Generał, nie chcąc ryzykować starcia przed połączeniem z drugą grupą szwedzką, podjął próbę dotarcia do niej, obchodząc pozycje elektorskie pod Rathenow. Zmienił więc kierunek marszu i idąc traktem na Nauen i Flatow, omijając od południa i wschodu podmokłe tereny, planował przebyć Rhin mostem pod Fehrbellinem. Prowadził ze sobą około 11-12 tys. żołnierzy: 4 tys. rajtarii (24 skwadrony) i 7-8 tys. piechoty (8 brygad) oraz artylerię (24 dział lub 38).

Fryderyk Wilhelm, uzyskawszy wiadomości o kierunku marszu Szwedów zdecydował się podjąć pościg na czele swoich głównych sił, nie czekając na przybycie piechoty i artylerii, które z Magdeburga prowadził ks. Holstein-Plön. Plan elektora zakładał okrążenie i zniszczenie przeciw-

nika. Podpułkownik Joachim Hennings von Treffenfeld<sup>13</sup> został wysłany ze 100 rajtarami i 30 dragonami pod Fehrbellin, z zadaniem spalenia tamtejszego mostu i zerwania wałów, natomiast ks. Anhalt-Dessau miał obsadzić Oranienburg oraz Cremmen, i odciąć Szwedom drogę odwrotu.

Piechota spowalniała marsz Szwedów i dawała przewagę, wykorzystującym szybkość marszu formacji kawaleryjskich, Brandenburczykom. Do pierwszej potyczki doszło 27 czerwca pod Nauen, kiedy przednia straż pod generałem majorem Lütke (1000 żołnierzy) natknęła się na ariergardę szwedzką. 28 czerwca ks. Hessen-Homburg, na czele 1500 rajtarów, dogonił Szwedów już za Flatow, w okolicy wsi Linus i Hakenberg. Ponieważ most pod Fehrbellinem został już zniszczony przez Henningsa, Wrangel praktycznie znalazł się w kleszczach, postanowił jednak wykorzystać dogodne warunki terenowe, sprzyjające defensywie. Część swoich oddziałów (Landwehra) ustawił pod Linus, w miejscu, gdzie pas suchego terenu, pomiędzy Rhinluch i Havelländischen Luch (moczarami), przez który biegła droga z Flatow na Fehrbellin, był najwęższy (ok. jednego km). Z tyłu, pod wsią Hakenberg uszykował resztę wojska w dwóch rzutach, z rajtarią na obu skrzydłach. Z lewej strony Szwedów osłaniały moczary, z prawej, pod wsią Dechtow znajdowały się natomiast piaszczyste wzniesienia.

Fryderyk Wilhelm, który już nadszedł z resztą wojska, mógł, stosując się do rad swoich generałów, przede wszystkim Derfflingera, przy braku inicjatywy szwedzkiej, poczekać na piechotę i dopiero wtedy, wykorzystując przewagę liczebną i taktyczną, próbować rozbić Szwedów. Zdecydował się jednak na atak. Derfflinger pod osłoną dragonii wprowadził na wzniesienia pod Dechtow działa, które rozpoczęły skuteczny ostrzał przeciwnika. Pod ich osłoną lewa flanką rajtarii brandenburskiej oskrzydliła Szwedów. W walce wziął osobisty udział Fryderyk Wilhelm, narażając się na niebezpieczeństwo. Przez moment pole bitwy obiegła wiadomość o śmierci elektora, w rzeczywistości poległ jego koniuszy (Stallmeister) Emmanuel Froben, który, jak potem opowiadano, zamienił swego wierzchowca na siwego konia monarchy, świadomie ściągając na siebie ogień przeciwnika.

---

<sup>13</sup> Późniejszy generał, *Joachim Hennings v. Treffenfeld*, ADB, Bd. XXXVIII, Leipzig 1894, s. 554-556; K. W. von Schöning, *Die Generale...*, op. cit., s. 9.

Porażka rajtarii szwedzkiej na prawym skrzydle i jej ucieczka odsłoniła stojącą w centrum wojsk Wrangla piechotę. Gdy próbujący jeszcze przypuścić atak na pozycje artylerii brandenburskiej regiment piechoty pułkownika Dellwig został okrążony i rozbity, w centrum i na lewym skrzydle, dotychczas nie biorących udziału w walce, Szwedzi rozpoczęli odwrót. Udało im się, zachowując porządek, podejść do Fehrbellina, głównie dzięki zaniechaniu przez Brandenburczyków dalszych zdecydowanych działań.

Dopiero nazajutrz rankiem, gdy spod Berlina nadszedł regiment rajtarii pułkownika Franckenberg i dragonia Grumbkova, Brandenburczycy uderzyli na pozycje szwedzkie pod Fehrbellinem. Jednak nie udało im się już przeszkodzić Wrangelowi w przeprawie na drugi brzeg Rhin po odbudowanym nocą moście. Szwedzi tracąc tabory i 6 dział odskoczyli od przeciwnika, który zmęczony pościgiem i osłabiony walką zrezygnował z pościgu.

Szwedzi stracili 3100 żołnierzy (inne źródła podają 2,5 tys.), w tym 2100 zabitych, 1000 w niewoli. Poległo dwóch pułkowników, dwóch podpułkowników (pułkownik Wachtmeister, podpułkownik von Malzahn), 3 majorów, 6 rotmistrzów, kilkunastu poruczników i kornetów. Dwa regimenty: pieszy Dellwiga i rajtarski Ostgota zostały całkowicie zniszczone.

Łączne straty Brandenburczyków wynosiły 500 żołnierzy. Spośród oficerów poległ pułkownik Bernd Joachim von Mörner (którego elektor kazał odwieźć z pola bitwy w swojej karecie), major von der Marwitz, rotmistrzowie von der Asseburg i Beyer, kapitan von Burgsdorff. Ranni zostali podpułkownicy von Strauss, Hennigs, von Köller, von Sydow, rotmistrz von Buch.

Chociaż starcie pod Fehrbellinem, odbiło się echem w Europie i podniosło prestiż Hohenzollerna, to jednak w znacznie większym stopniu dzięki sprawności brandenburskiej propagandy niż oręża. Wprawdzie elektor zmusił Szwedów do ustąpienia z pola, ale nie osiągnął pełnego sukcesu operacyjnego i popełnił błędy taktyczne. Podjęcie przez elektora decyzji o zaatakowaniu Szwedów w niesprzyjających warunkach terenowych, w momencie gdy dysponował samą rajtarią, doprowadziło do zaprzepaszczenia planów, zakładających przecież osaczenie i zniszczenie przeciwnika. Wprawdzie udało się wyprzeć Szwedów z okolic Berlina i zadać im duże straty (ok. 2,5 tys. żołnierzy), ale w rezultacie dopuszczono

no do połączenia wojsk obydwóch Wranglów, którzy jednak zrezygnowali z dalszych działań i wycofali się do Meklemburgii. Elektor zatrzymał się w Wittstocku, czekając na nadejście swojej piechoty i reszty artylerii.

Bitwa pod Fehrbellinem przyczyniła się jednak do sukcesu politycznego Fryderyka Wilhelma, przekonując jego aliantów do podjęcia zdecydowanych działań politycznych. Ich efektem była kampania połączonych sił brandenbursko-cesarsko-duńskich na Pomorzu Szwedzkim jesienią 1675 r. oraz zdobycie Szczecina<sup>14</sup>. Nowe opracowanie dotyczące przebiegu kampanii i bitwy mogłoby dać podstawę do próby określenia jej znaczenia tak dla przebiegu wojny brandenbursko-szwedzkiej, jak i roli, jaką odegrała w rozwoju armii pruskiej oraz oceny talentów militarnych Fryderyka Wilhelma, któremu zwycięstwo fehrbellińskie do zasłużonej sławy doskonałego polityka miało dodać również nimb doskonałego wodza<sup>15</sup>. Właśnie proces kształtowania się tradycji fehrbellińskiej, jej obecny kształt i treść, może stać się odrębnym, ciekawym zagadnieniem badawczym<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup>E. Müsebeck, *Die Feldzüge des Großen Kurfürsten in Pommern 1675-1677*, BS NF, Bd. I, 1897, s. 1-141.

<sup>15</sup>Nie stroniono przy tym od antycznych analogii. We wsi Hakenberg znajduje się obelisk poświęcony zwycięstwu pod Fehrbellinem i Fryderykowi Wilhelmowi z inskrypcją *Kam, sah und siegte*, zob. „Intelligenzblatt der Allgemeinen Literatur-Zeitung vom Jahre 1803”, szp. 318; H. Caspar, *Friedrich Wilhelm kam, sah und siegte*, Berlinische Monatsschrift, Bd. IX, nr 10, 2000, s. 88-92.

<sup>16</sup>K. Scharten, *Die Schlacht bei Fehrbellin. Historisch-romantische Erzählung*, Berlin 1834; H. von Kleist, *Die Schlacht bei Fehrbellin. Schauspiel in fünf Akten*, Wien 1822;